

Praca literacka na konkurs „Przemoc , której nie widać”

Natalia Ludwiczak

Lat 19

Zespół Szkół Specjalnych w Erminowie

„Przemoc, której nie widać” to temat kolejnego konkursu literackiego. To tylko hasło, ale dla mnie coś więcej.

Chciałabym podzielić się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa. Jak wszystkie dzieci chodziłam do szkoły. Jednak czułam się tam źle. Nie bawiłam się z rówieśnikami, zawsze byłam sama. Nawet moja kuzynka mnie unikała. Miałam wrażenie, że każdy traktuje mnie jak powietrze.

Kiedyś na lekcji wychowania fizycznego moja grupa przegrała mecz, a mój kuzyn powiedział, że to przeze mnie. Bardzo mnie to zabolowało, tym bardziej, że to powiedział ktoś z mojej rodziny.

Nie korzystałam z zajęć dodatkowych, na przykład nie chodziłam na lekcje tańca, chociaż bardzo chciałam. Powodem była moja choroba. Miałam problem z nauką z języka angielskiego. Nie byłam w stanie nauczyć się słówek. Było ich bardzo dużo. Denerwowałam się z tego powodu i czułam bardzo źle.

Tylko raz wzięłam udział w akademii szkolnej z okazji Dnia Matki. Niestety, nie potrafiłam opanować wzruszenia i rozplakałam się. Już więcej w żadnym przedstawieniu nie wystąpiłam.

W obecnej szkole jest spokojniej i lepiej. Czuję się tu dobrze, pomagam innym, często młodszym i słabszym. Na lekcjach chętnie pracuję i zabieram głos. Pani chwali mnie za samodzielne myślenie i mądre spostrzeżenia. Działam w wolontariacie, zostałam nawet laureatką konkursu „ Ośmiu Wspaniałych”.

Dobrze jest znaleźć swoje miejsce na ziemi, miejsce, gdzie jesteśmy akceptowani i ważni.

Doświadczenia z poprzedniej szkoły nauczyły mnie, że należy każdego szanować bez względu na to, jak wygląda i co potrafi. Niezauważanie kogoś, lekceważenie go, pomijanie i traktowanie jak powietrze bardzo boli. Może nawet bardziej od jawnej nienawiści.